№ 1. Warszawa, dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1872/3 roku. Rok II.



WARUNKI PRENUMERATY:
w Warszawie, rocznie rsr. 5 kop. 40,—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincji, rocznie rsr. 7 k. 20,—półrocznie rsr. 3 kop. 60,—kwartalnie rsr. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Wydawcy L. Redlich i A. Bachner.
Redakcja i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnéj Nr. 29.

AGENCJE GŁÓWNE:
w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa,—w Wilnie, w księg J. Zawadzkiego,—w Odessie, w ks. G. Rousseau,—w Żytomierzu, w księg. K. Budkiewicza,— w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina,—we Lwowie, w księg. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. F. H. Richtera.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po 5 kop. od wiersza lub za jego miejsce.
Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Przypominamy czytelnikom naszym, że ostateczny termin wycofania z obiegu biletów kredytowych Cesarstwa, starego stempla, nastąpi z d. 1 (13) stycznia 1873 r.

Wiadomości urzędowe.

Okólnik ministra finansów do zarządzających dochodami akcyznemi w guberniach Cesarstwa i Królestwa Polskiego, o podpisywaniu przez właścicieli zakładów lub odpowiedzialną w zakładzie osobę rewizyjnych zaznaczeń nadzoru akcyznego, (z 15 grudnia 1872 r., Nr. 1,109).

Z wiadomości, zakomunikowanych przez kontrolę państwa okazuje się, że w zaznaczeniach rewizyjnych, robionych przez urzędników w księgach gorzelanych i składowych, spotykają się czasem wyrażenia niedokładne, a nawet omyłki, i że zaznaczenia te nie będąc kontrasygnowane przez samego właściciela zakładu lub odpowiedzialną w zakładzie osobę, tracą swe znaczenie i nie mogą służyć za dokument dla rewizji instytucji kontrolnych.

W skutku tego polecam zarządzającym dochodami akcyznemi: po pierwsze, aby ponownie polecili w powierzonym im zarządzie akcyznym, żeby pomienione zaznaczenia wyłuszczane były o ile można dokładnie i z należytą uwagą, i powtóre, aby wydali rozporządzenie, żeby oprócz akcyznego urzędnika robiącego zaznaczenie rewizyjne, takowe było podpisane przez samego właściciela zakładu, dzierżawcę zakładu albo odpowiedzialną w zakładzie osobę, który, w razie niezgadzania się ze zrobionem zaznaczeniem, dozwala się wyłuszczyć swe objaśnienia.

(*Dz. W.*)

PRZEGLĄD POLITYCZNO-FINANSOWY.

Warszawa, 4 stycznia.

Zatwierdzona pod d. 24 v. s. października r. z., a podana w poprzedzającym numerze naszego pisma w całéj swéj osnowie *Ustawa Giełdy warszawskiéj*, stanowi ważną, radykalną zmianę w ustroju naszego ogniska operacyj handlowych i kredytowych. Wówczas gdy wszystkie gałęzie służby publicznéj i administracyjnéj, jakkolwiek powolnym, wszelako postępowym, idąc biegiem, stopniowo wprowadzały w układzie i działalności swéj zmiany i ulepszenia, jedna tylko Giełda warszawska, jak gdyby na przekór téj prawdzie, że handel o przemysł żyje i warunkuje się ruchem, doskonaleniem się i postępem, przez pół z górą wieku, bo od r. 1817 to jest od chwili jéj ustanowienia, ani na jeden krok nie posunęła się naprzód. To zastygnięcie i skostniałość giełdy naszéj, na pierwszy rzut oka niepodobne do wiary, usprawiedliwiają się samą treścią dotychczasowéj ustawy. Urzędowanie *starszych giełdy*, a było ich czterech, na wzór godności rzymskich senatorów lub sekretarzy akademij naukowych, było dożywotnie. Ustawa nawet nie przewidziała tego wypadku czy upadłość, lub bankructwo winno za sobą pociągnąć ustąpienie dożywotniego dostojnika. Nic zatem dziwnego, że wprowadzenie takiego pierwiastku ociężałości i stagnacji musiało oddziaływać koniecznie i na cały porządek giełdowy, niedopuszczając żadnych zmian i przekształceń niezgodnych z osobistemi przekonaniami i poglądami nieporuszalnéj starzyzny. Ustawa obecnie zatwierdzona, kładzie wreszcie koniec téj średniowiecznéj anomalji. Przedewszystkiem skład liczebny komitetu znacznie powiększonym został. Zamiast dotychczasowych czterech, liczyć będzie ośmiu członków stałych, trzech zastępców i starszego meklera, razem dwanaście osób. Tym sposobem do składu zwierzchniego komitetu, powołani być mogą reprezentanci wszystkich ważniejszych gałęzi tutejszego handlu i przemysłu, nietylko z łona sfery czysto finansowéj ale i kupieckiéj wybrani. Czas też funkcjonowania członków komitetu, do lat trzech skróconym został. To obniżenie perjodu, nastręczy możność stopniowego w miarę potrzeby i uznania ogółu, odnawiania sił zbiorowych komitetu, nowemi pierwiastkami, bez narażania jednolitości działań, na zbyt znowu częste przemiany. Ustawa wspomina daléj w licznych paragrafach, o powołaniu giełdy do czuwania nad dobrem i interesami handlu i przemysłu nietylko w ogóle, ale nawet nad sprawami pojedyńczych gałęzi handlu i przemysłu (§ 13). Dotąd działania giełdy tutejszéj ograniczały się przeważnie, można powiedzieć wyłącznie operacjami finansowemi. O tranzakcjach towarowych, stanowieniu kursów i cen przecięciowych na produkty, nie było nigdy mowy, jakkolwiek dawna ustawa wspomina o meklerach towarowych, to jednak wszystkie operacje kupna i sprzedaży produktów i towarów hurtem, załatwiane były zewnątrz, po

za murami giełdy, która o nich wiedzieć nawet nie raczyła. A jednak nasz ruch produktowy, zwiększa się z każdym prawie rokiem. Pod wpływem kolei żelaznych, zwiększającéj się ludności miejscowéj, dobrobytu wzrastającego niższych warstw społecznych, spożycie towarów i produktów naturalnych wzrasta z każdą chwilą. Producent sprzedający towar, nieświadomy cen, potrzeb i warunków zażądania, z pozbawiony dośrodkowego ogniska, na którem mógłby powiadomić się o przeciętnéj cen i zapotrzebu, stawał się prawie zawsze ofiarą cząstkowego wyzysku lub też wolał choć z bolesną, dla siebie stratą sprzedać towar na miejscu, aniżeli narażać się na niepewne i gorsze daleko szanse, poszukiwania nabywcy w Warszawie. Właściciele gorzelni *np.*, wówczas gdy spożycie okowity na miejscu w Warszawie, wynosi przeszło 6,000 wiader tygodniowo, nigdy prawie nie zdołali zbyć swego towaru cząstkowym składnikom, lecz musieli go odstępować wyzyskującym pokątnym przedsiębiercom. Toż samo działo się i dzieje że zbożem, drzewem, słowem wszystkiemi artykułami. Najpierwszem więc zadaniem nowego komitetu giełdowego powinno być zaprowadzenie u nas giełdy produktowéj. Jestto konieczność gwałtowna, i krzycząca. Domagają się jéj obie strony i sprzedawcy producenci i kupujący hurtem, a w dobréj pragnący działać wierze. Zebrania giełdy takowéj odbywać się mogą codzien nie, w lokalu giełdowym, w godzinach następujących po rozejściu się giełdy wekslowéj i po przekonaniu się agentów o stanie dowozu, średnich cenach targowych na różnych punktach miasta, o ogólnem usposobieniu kupujących i sprzedawców. Do utworzenia uczciwego i biegłego w pojedyńczych gałęziach tranzakcyj produktowych grona meklerów i agentów, dostateczny posiadamy element, idzie więc tylko o należyte spożytkowanie onego. Mamy więc nadzieję, że nowy zarząd porzuci dawne i zarosłe drogi po których wlókł się ospale jego poprzednik i wszechstronnem w całéj sferze handlu i przemysłu działaniem, zechce przyjść w pomoc rzeczywistym potrzebom produkcji krajowéj, dla któréj Warszawa zawsze była i będzie głównem ogniskiem promieniającem na wszystkie zakątki. Raz jeszcze powtarzamy i ponawiamy życzenie ogółu interesowanego, iżby zarząd giełdowy rozpoczął swą działalność, przez zaprowadzenie żebrań giełdy towarowéj, tak jak to ma miejsce we wszystkich miejscowościach handlowych Europy.

(Giełda warszawska). Regulacje likwidacyjne zeszłego miesiąca i roku na giełdach zagranicznych, bez wielkich wstrząsnień ukończone, wykazują polepszone położenie takowych, a poprawę wszystkich kursów wywoławszy, publiczność giełdową uspokoiły. Powody te oddziałały także korzystnie na postawę naszéj giełdy, która w ubiegłym tygodniu rozpoczęła czynności, z gorączkowem usposobieniem podwyższenia kursów weksli zagranicznych, następnie jednakże wraz z pierwszym dniem giełdowym rozpoczynającego się roku, przeszła na tór przeciwny, cofając takowe w znaczniejszym rozmiarze. W tym ruchu wstecznym weksle pruskie spadły blisko o $^1/_2$%, Londyn o $5^1/_2$ kop., Paryż zeszedł z 87. 90 (586) na 87. 60 (584), jedynie Wiedeń utrzymał się w podwyżce, która dla 2miesięcznych trasowań wynosi $^5/_6$%, dla krótkoterminowych $^3/_4$%.

Cyfry tranzakcyj w wekslach są następujące:

	Talar.	Lond. Ł.	Paryża f.	Wied. g.
30 grud. 72	97,000	1,700	50,000	12,000
31 „	74,000	1,500	6,000	4,000
2 stycz. 73	45,000	800	—	15,000
3 „	38,000	700	12,000	6,000
4 „	36,500	1,950	4,000	27,000

Targ papierów publicznych dosyć był ożywionym—zyskawszy chętnych spekulantów tranzakcyj z dostawą terminową. W tym ruchu podniosły się L. z. 4% 1 serji o 5 kop., Listy zast. 2 serji 4% nowe 5% i Listy likwid. o 30 kop., tylko Listy zastaw. m. Warszawy obniżyły się o 15 kop. Obroty były jak następuje:

	Lz. 4% 1 s.	Lz. 2 s. 4%	Lz. 5%	Lz. m. W.	L. lik.
30 gru. 72	12,000	—	3,000	65,000	8,500
31 „	12,000	18,000	27,000	10,000	6,000
2 sty. 73	—	—	13,000	8,000	63,000
3 „	6,000	3,000	12,000	20,000	10,000
4 „	9,000	—	3,500	8,000	5,000

Dla wiadomości naszych czytelników zaznaczamy, że pożyczki premjowe podniosły się: 1-a na 115, druga na 152 i że kursy akcyj Drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj, Banku handlowego, Banku dyskontowego oraz Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, od dnia 3 stycznia r.b., notowane są na kurscetlu giełdowym, bez wartości kuponów dywidendowych za rok 1872.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Warszawa, 4 *stycznia (Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach)*. Stan powietrze znowu się przemienił niekorzystnie przy cieple i odwilży niebo pogodne, przed paru dniami nawet deszcz przepadał.

Targ *zbożowy* w tygodniu ubiegłym był spokojny popyt słaby, bo na wywóz kupują tylko większe partje, a konjunktura cen obecnie niekorzystna; młynarze też mniéj kupowali z powodu braku wiatru w tym tygodniu. Mimo to wszystko ceny mamy niezłe.— *Pszenicy* dowóz dosyć szczupły (około 1600 korcy) za korzec 242 funt. ordynarnéj i smolnéj rs. 7, 65, pstréj i dobréj rs. 8—8, 92 $^1/_2$, wyborowéj białéj rs. 9. 30—9 45.— *Żyta* dowozy lepsze, koleją brzeską i peters. 3000, osią na targ do 2000 korcy, popyt słaby, płacono nieco niżéj rs. 5,05—5, 32 $^1/_2$, za korzec 232-funt. — *Jęczmienia* dowóz koleją 1000, na targ około 500 korcy, płacono na kolei rs. 4, 30—435, na targu rs. 4, 50—4, 65. *Owies* nabywano tylko na potrzeby miejscowe i dla wojska, przy dowozie koleją około 1000 i tyleż korcy na targ płacono nieco wyżéj jak w z. tygod. po rs. 2. 22$^1/_2$—257$^1/_2$ na korzec. *Tatarka* dowóz około 300 korcy, po rs. 4, 10—4 25. *Groch* (dowóz około 300 korcy) polny rs. 3, 30—4, 20 korzec, cukrowy 4, 50—5, 40. *Fasola* 7, 20—7, 50. *Kasza* gryczana dowóz około 2000 pud po rs. 1, 25—1, 30. *Mąka* pszenna 000 rs. 2, 65 — 2, 70, 00 rs. 2, 30 — 2, 35,—I rs. 2, 10—2, 20, II rs. 1, 75—1, 80; żytnia Nr. 1—2 rs. 1, 20—1, 30. *Rzepaku* letniego koleją dostawiono 6,500 pud. po rs. 1, 40—1, 45. *Makuchy* lniane, dowóz osią 500 cent. po rs. 2, 25—2, 40; rzepakowe dowóz koleją 400, osią 1100 cent. po rs. 2, 10 za cent. 122 funt.

Okowity. cena hurtowa wiadra rs. 4 kop. 15, rs. 4 kop. 16; garnca rs. 1 kop. 3, 4 — rs. 1 kop. 35, 5.

Konopie piękne polskie płacono pud rs. 3, 70, średnie po rs. 3, 65.

Cukier. W bieżącym tygodniu ceny cukru trzymały się cokolwiek mocniéj, a to skutkiem rozpowszechnionéj pogłoski, jakoby König zdecydowanym był od dnia $^1/_{13}$ b. m. ceny cukru podnieść w *Petersburgu* po 50 kop. na pudzie; uskutecznione zostały ztego powodu niektóre zakupy do Cesarstwa po cenach wyższych.

Płacono: w Ostrów, Guzów, Walentynów po rs. 4, 05. Sanniki, Dobrzelin w partjach po rs. 4—w pojedynczych beczkach po rs. 4, 05. Konstancja, Leśmierz, Rytwiany po rs. 3, 95. Elżbietów, Mniszew, Częstocice po rs. 3, 90. *Mączka* jest bardzo poszukiwaną. Płacono Strzelce w małéj partji po rs. 3, 15. Michałów, Czersk żądano rs. 3, 30, ale bez nabywców.

Wełna. Z powodu niesprzyjającéj temperatury jesiennéj, interesy fabrykantów sukna przyjęły obrót niepomyślny—i dla tego w handlu wełny panuje powszechna cisza. W ostatnich czasach miały wprawdzie miejsce niewielkie zakupy tego artykułu, ceny jednak od czasu ostatniego naszego jarmarku nie uległy zmianie i dotychczas się utrzymały. Obecnie zapasy wełny na naszym rynku, są w porównaniu z rokiem zeszłym w tejże porze, nader szczupłe. Ostatnio płacono za dobrą średnią 91—100 tal. centn., wołyńską po rs. 24, 75 kop. za pud.

Petersburg, 29 *grudnia* (C u k i e r). W tym tygodniu na naszym rynku cukrowym zauważyć można było dosyć ożywiony popyt na rafinady i farynę, a oddawna panująca cisza zaczyna ustępować nieco żywszemu ruchowi w obrotach.

M ą c z k a krystaliczna. Z towaru gotowego sprzedano drobnostki po rs. 5. 65; co się tyczy dostaw terminowych, to fabrykanci nie chcą brać cen, jakichby żądać mogli. Według naszego mniemania na dalsze miesiące kwiecień-maj, możnaby osiągnąć rs. 5. 75—5. 80. Brak na podaży i tylko jedna transakcja na 15,000 pudów z dostawą w marcu i kwietniu, po rs. 5. 70 dokonaną została.

F a r y n a. Z powodu znacznego wyczerpania zapasów, nabywcy na początku tego tygodnia chętnie dawali rs. 5. 65, a nawet 5. 70 za marki przednie. Po ostatniéj cenie dokonano kilka sprzedaży z prędką dostawą. Przy 5. 70 obstawali nabywcy, gdy sprzedawcy żądają za towar cen wyższych. Notujemy następu-

jące: Michałów i Czersk 5. 70, F. S. i F. D. 5. 65, Łanięta 5. 60.

Rafinada. Z rafinady polskiéj niema nic na placu, z wyjątkiem Walentynowa, który sprzedawano po rs. 7. 05—7. 10. Kupujący w przewidywaniu, że od 1 stycznia posiadacze ceny podniosą, chętnie dają za Dobrzelin 6. 90, Hermanów 6. 85, Łyszkowice 6. 80, Rudę 6.70. Łopuchin w mniejszych partjach osiągał 6. 65, Wajnsztajn 6. 60. Marki miejscowe znajdowały chętnych nabywców i obrót w tygodniu ubiegłym przedstawiały dosyć znaczny.

Gdańsk, *d. 30 grudnia (Sprawozdanie tyg.).* Po kilkodniowym ostrym mrozie mamy znowu powietrze łagodne i mgliste. Wiatr zachodni.

Tranzakcje zbożowe w całéj zachodniéj Europie, jak zwykle przed nowym rokiem odznaczały się małém ożywieniem.

W Anglji, pomimo nieprzyjaznych stosunków klimatycznych i wzrastającéj obawy o przyszłe urodzaje, pokup pszenicy był nader mały i tylko towar wyborowy osięgał ceny zeszłotygodniowe; gatunki zaś podrzędne i partje znajdujące są w nienormalnéj kondycji były nieco tańsze. Ładunki płynące, z wyjątkiem parowcowych, jedynie przy znaczniejszych ustępstwach ze strony sprzedających, znajdowały odbiorców. Ceny mąki w Liwerpoolu i Londynie, miały nieco lepszą tendencję. Jęczmień i groch bez zmiany.

We Francji, przy dość znacznych dowozach krajowych, suche gatunki pszenicy utrzymały się w cenie, gatunki podrzędne i wilgotne były tańsze i zaniedbane

W Marsylji ceny stanowczo się cofnęły, a w departamentach środkowych i wschodnich miały słabnącą tendencję.

W Belgji na większéj części placów ceny były chwiejne, tylko w Antwerpji nie notowano zmiany.

W Nowym-Jorku i St.-Francisco, podług ostatnich telegramów, targi nie uległy żadnéj zmianie.

Na naszym placu pokup nader mały. Jedynie towar wyborowy, szczególniej biały, chętniejszych znajduje kupców; inne zaś gatunki pszenicy prawie są zaniedbane, i tylko nadzwyczaj słabym dowozom zawdzięczamy, że ceny zeszłotygodniowe nominalnie się utrzymały.

Żyto, żądane tylko dla potrzeb konsumcji miejscowéj, bez zmiany.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 350, żyta ton 60.

Płacono za 2000 f. wag. cel. czyli 1 tonę:

Za korzec Warszawski.

	Wag. hol.	Tal.	Wag. pols.	Rsr. Kop.
Pszenicy białéj	124—128	81 —83	233—241	8,78—9,01
„ wys. pstréj szklistéj	127—131	81 —85	239—247	8,78—9,22
„ jasno pstréj	128—130	81 —82½	241—245	8,78—8,95
„ pstréj	121—127	73 —78	228—239	7,89—8,44
Żyta krajowego	120—124	50½—52½	226—233	5,18—5,38
Jęczmienia dwurzędowego	112—118	47 —51	211—222	4,49—4,93
Grochu białego podług gatunku	— —	43 —44½	— —	4,67—4,83

Aleksander Makowski i Ska.

ÓSME POSIEDZENIE

Kongresu Międzynarodowego Statystycznego

w Petersburgu, od d. 22 do 29 Sierpnia 1872 r.

napisał Witold Załęski.

(Dokończenie).

Pierwszym przedmiotem zajęć *sekcji IV-téj* były *stosunki pocztowe.* W raporcie komisji organizacyjnej, podane są niektóre ciekawe szczegóły dotyczące zarządu pocztowego w państwach rozmaitych. Tak *np.* widzimy, że zarząd poczt jest zupełnie niezależny, tylko: w Anglji, Niemczech, Szwajcarji, i Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj; w innych państwach stanowi on część ministerjum handlu, robót publicznych, finansów, spraw zagranicznych lub wewnętrznych i nawet zarządu marynarki: jak *np.* w Norwegji. Następnie ciekawym jest stosunek listów opłacanych do nieopłacanych, tworzących korespondencję władz rządowych. Otóż listy prywatne do listów urzędowych, były w stosunku następującym: w Rosji 1 : 1, we Włoszech 3 : 1, w Szwajcarji 8 : 1. Ponieważ władze rządowe nie mają żadnego interesu zmniejszać ile można objętość i wagę swéj korespondencji, przeto transport téj korespondencji, a więc jest wielkim ciężarem dla zarządu pocztowego i dla obywateli. Tak *np.* w Rosji, waga listów frankowanych do listów korespondencji oficjalnéj była w stosunku 2 : 5.

Dla statystyki poczt, opracowała komisja organizacyjna projekt szematów i wiadomości, które mają być zbierane przez wszystkie urzędy pocztowe. Najważniejszym przedmiotem zajęć Sekcji IV, była *statystyka handlowa.* Pan *Thoerner* przedstawił bardzo ciekawą pracę statystyki handlowéj i większą część jego propozycyj przyjął kongres. Postanowił on naprzód, że porządek alfabetyczny towarów, niemoże być przyjęty dla statystyki handlu zagranicznego. W skutek tego opracowała Sekcja system czasowy klasyfikacji, który ostatecznie przejrzy i zatwierdzi kongres przyszły. Następnie zalecił kongres jedność wag, miar i pieniędzy dla ocenienia ilości towarów wywiezionych i przywiezionych. W zestawieniach handlowych należy podawać wagę *netto* towarów, nieobliczonych na sztuki lub podług miary długości. Jeżeliby urzędy celne nie podawały wagi opakowania towarów, natenczas biura statystyczne powinny obliczyć wysokość *tary*, podług średnich liczb, otrzymanych z doświadczenia. Byłoby do życzenia ażeby wykazy celne podawały kraj, skąd zostały wyekspedjowane towary przechodzące tranzito jeden lub kilka krajów pośrednich, przed dojściem do kraju przeznaczenia, o ile transport odbywa się koleją żelazną, statkiem lub inaczéj, ale pod kontrolą urzędów celnych. Stąd też byłoby do życzenia, ażeby wszystkie państwa, w wykazach swoich przyjęły ten sam porządek dla państw, z któremi zostają w stosunkach handlowych, mianowicie porządek geograficzny przyjęty dla prac statystyki międzynarodowéj. Statystyka powinna dawać wiarę tylko tym wiadomościom zawartym w wykazach celnych, które są wymagane przez potrzeby skarbu, co do wiadomości dodatkowych powinna szukać dla nich innych źródeł. Wyjątek z tego prawidła ogólnego mogą tylko stanowić wykazy towarów, które nieopłacają żadnych ceł, przy przekraczaniu granicy. W każdym razie, kiedy towary nie są oclone podług wartości *(ad valorem)*, każde państwo powinno oznaczyć ich wartość obecną podług systemu cen średnich, po potrąceniu ceł wchodowych i wychodowych. Dla towarów, których ceny bardzo są różne podług miejscowości, nie należy stosować jednéj ceny średniéj ogólnéj dla całego państwa, ale obliczać kilka cen średnich rozmaitych, podług cen główniejszych rynków handlowych, najbliższych od głównych biur celnych, przez które towary przychodzą i wychodzą z kraju. Nakoniec Sekcja wyraziła życzenie, ażeby system metryczny, był przyjęty wszędzie dla handlu międzynarodowego.

Z materjałów przedstawionych przez komisję organizacyjną widzimy, że najdokładniejsze tablice wartości towarów są ułożone we Francji i Anglji. Systemy obu tych państw to mają wspólnego, że oznaczenie ceny średniéj towarów każdéj pozycji tablicy handlowéj, oparte jest na objaśnieniach podanych przez pewną liczbę handlujących i meklerów.

We Francji istnieje komisja nieustająca wartości *(commission permanente des valeurs)*, do któréj należą także handlujący; oni oznaczają każdą cenę pojedyńczą. W Anglji oznaczenie wartości towarów polecane jest komisjom specjalnym, znajdującym się w portach znaczniejszych. Nad nimi znajduje się komisja centralna i *Inspector general of imports and exports*, który przywołuje znaczniejszych handlujących i meklerów Londynu i zasięga ich zdania o każdéj cenie.

Komisja organizacyjna kongresu przygotowała jeszcze ciekawy memorjał o *nomenklaturze towarów przewożonych kolejami żelaznemi.* Z niego widzimy, że pomimo 90,000 kilometrów dróg żelaznych przebiegających Europę, jeden tylko wykaz dróg żelaznych Belgji i Austrji, stanowią wyjątek, wśród niedokładności i braku wiadomości w wykazach oficjalnych innych państw. Ztąd też od kilku lat agituje p. *Simson* w Niemczech, nad prowadzeniem jednostajnéj nomenklatury towarów przez zarządy koleji żelaznych. Nawet zarządy dróg żelaz. rosyjskich nie przyjęły jeszcze jednostajnéj klasyfikacji towarów i kiedy na jednéj drodze towary podzielono na 41 artykułów, dochodzą drugie do 335.

Ostatnia nakoniec *Sekcja V-ta,* zajęła się *statystyką sądową karną.* Najrzód co do zapisywania faktów odnoszących się do statystyki sądowo-karnéj, kongres na przedstawienie Sekcji postanowił zaprowadzić wszędzie regularne i podobne zapisywanie tych faktów. Najlepszym sposobem zapisywania ma być imienny. Należy zatem mieć osobną kartkę dla każdéj sprawy i osobną kartkę imienną dla każdego obwinionego. Pierwsza powinna zawierać cały przebieg postępowania karnego, druga wszystkie cechy charakterystyczne osoby obwinionéj. Pierwsza powinna być użytą dla wszystkich przewinień, druga tylko dla przewinień ważniejszych.

Następnie zajęto się *archiwami sądowemi* i kongres wyraził życzenie, ażeby w każdym państwie zaprawadzono archiwa sądowe albo regestry drukowane perjodycznie, w celu umożliwienia poszukiwań i sprawdzenia recydyw w przestępstwach. Statystyka urzędowa powinna podawać wiadomości dokładne o tych recydywach. Nakoniec samą kwestję recydyw i systemów więziennych, odłożono do przyszłéj sesji kongresu.

Trzecim przedmiotem była *klasyfikacja przestępstw.* Zgodzono się na konieczność jednostajnéj klasyfikacji międzynarodowéj przestępstw, w celu umożliwienia porównawczego studjum téj gałęzi nauki. Dla tego potrzeba ułożyć określenie systematyczne, jak można najkompletniejsze i najdokładniejsze wszystkich rodzai przestępstw podług różnych prawodawstw, z oznaczeniem wszystkich rodzai i podziałów kar, które za sobą pociągają. Należy następnie dać dokładne określenie każdéj rubryki, zawierającéj pewną kategorję przestępstw dla statystyki międzynarodowéj. Potrzeba nakoniec określić dokładny stosunek zachodzący pomiędzy temi rubrykami i pierwiastkami statystyki narodowéj. Dla zrobienia początku statystyki porównawczéj sądowo-karnéj i międzynarodowéj, komisja organizacyjna kongresu opracowała projekt podziału przestępstw i zamachów na życie podług kodeksów: francuzkiego, belgijskiego, niemieckiego i rosyjskiego.

W grubym tomie programu 8-éj Sesji kongresu prócz prac i projektów komisji organizacyjnéj, znajduje się jeszcze kilka prac naukowéj wartości, załączonych jako anneksy do tomu programu. Ważniejsze z tych prac są następujące: Projekt statystyki winnic i ich produktów opracowany przez biuro statystyczne Kr. Węgierskiego, Rozprawa o zastosowaniu metody geograficznéj do statystyki przez d-ra Mayr'a, dwie rozprawy O stanie zdrowia i pomiarze żołnierzy marynarki cesarsko-rosyjskiéj; nakoniec ciekawa rozprawa O statystyce zajęć, Maxa Wirth.

Autor téj ostatniej zwraca uwagę na to jak ważną jest statystyka zajęć, dla rozwiązania t. z. kwestji socjalnéj i pokazuje jak dowodzenia wielu socjalistów oparte są na nieznaniu téj statystyki.

Tak *np. Karol Marx* ocenia stosunki scjalne Europy, podług położenia robotników fabrycznych w Anglji, wtedy kiedy stosunki własności ziemskiéj i pracy, są zupełnie różne na lądzie stałym Europy i na wyspach Wielkobrytańskich. Tak znowu Stowarzyszenie międzynarodowe robotników, dąży w parlamencie i przed sądem do zawładnienia najwyższą władzą państwową, przy pomocy swéj mniemanéj liczebnéj większości, niewiedząc że robotnicy nieposiadający i zależni, ze swemi rodzinami zaledwie mniejszość ludności stanowią,—za wyłączeniem może Wielkobrytanji i Włoch, a właściwi robotnicy fabryczni tylko są małą cząstką ludności ogólnéj, tak np. w Szwajcarji tworzą tylko 6%. Przyczyną różnic majątkowych pomiędzy ludźmi, są naprzód różne zdolności przyrodzone ciała i ducha, stosunki urodzenia i wychowania. One są przyczynami głównemi wyboru zajęcia i podziału środków zarobkowania, a te ostatnie tworzą nakoniec różnice majątkowe pomiędzy ludźmi. Zrozumienie, że niema środka uniwersalnego, dla polepszenia położenia klas pracujących, iż ostrożne postępowanie przy wyborze zajęcia, powinno być oparte na dokładnem studjum statystyki zajęć, może dać nowy kierunek kwestji socjalnéj i oszczędzić wiele próżnych wysiłków i starań. Statyska zajęć dotąd najsystematycznéj była opracowywaną we Francji i st. przemysłowa Paryża jedna, odpowiada wymaganiu nauk ekonomicznych i społecznych. Najważniejszem jest zatem ale razem najtrudniejszem, ułożenie wspólnego szematu międzynarodowego dla statystyki zajęć.

Znajdujemy następnie rozprawkę d-ra *Fisker'a* o Zastosowaniu kartografji do celów statystycznych, któryto kwestję autor historycznie traktuje.

Następują: Teorja przedstawień graficznych d-ra Schwabe, o któréj wspominaliśmy przy pracach Sekcji I-éj.

Semenowa i Anuczina rozprawka o obliczeniach ludności i Maikowa i Szczepkina, o klasyfikacji zajęć i rzemiosł.

Ciekawém jest sprawozdanie z dzieła *d-ra Hübner'a,* o stanie sanitarnym Peterburga. Dowiadujemy się z niego, że śmiertelność dzieci niemających roku, wynosiła 23,6% ogólnéj śmiertelności miasta podczas wiosny, 34,3% podczas lata, 25% podczas jesieni i 24,7% podczas zimy.

Następuje potém ciekawa rozprawa p. *Terekowa* o statystyke międzynarodowéj handlu, obejmująca klasyfikację i oclenie towarów porównawczo dla państw europejskich i Stanów zjednoczonych Ameryki północnéj i projekt klasyfikacji ogólnéj towarów, dla taryf celnych i wykazów handlowych.

Ostatnie dwie prace Programu są: rozprawa *Hilarego Kaufmann'a* o statystyce obiegu monetarnego w Rosji i uwagi nad programem statystyki kolei żelaznych, opracowanéj przez kongres międzynarodowy statystyki, pióra PP. *Balandine, Granc, Jouravsky (Żurawski) i Perl'a.* Zakończają program prawidła dotyczące systemu sprawozdań w sprawach karnych i objaśnienie zastosowania tych prawideł, opracowane przez Departament ministerjum sprawiedliwości.

PROJEKT
reorganizacji fabryki nawozów sztucznych w Brussie pod Łodzią.

Zasilanie roli tylko nawozem miejscowym, otrzymanym z jéj produktów pastewnych, przy sprzedawaniu rok rocznie jednéj części jéj plonów i bez zwracania ich roli nawozem zamiejscowym, wiedzie koniecznie do nieustannego zmniejszania się jéj urodzajności. Innemi słowami: oddając roli zawsze część tylko zbieranych z niéj plonów, nie można żądać, aby suma jéj urodzajności pozostawała nadal niezmiennie ta sama, jaką była pierwotnie. Pogłębienie roli, lepsza uprawa mechaniczna i trafny płodozmian nie zawiodły nikogo w dostarczeniu przez pewien czas urodzajów lepszych, niżeli dawała dawna uprawa płytka, niedokładna i trzypolówka. Dokąd potrzeby rolnika i ciężary, którym rola plonami swojemi starczyć ma, były mniejsze od teraźniejszych, dotąd mógł plon w przecięciu 6 ziarn być korzystny i zadawalniający. Ze wzrostem potrzeb rolnika i ciężarów rolniczych, nie starczy plon w przecięciu 6 ziarnowy. I ten jednak nie może utrzymać się nadal bez zasilania roli nawozem zamiejscowym i nie dochodzi coraz częściéj do téj normy koniecznéj, lecz oddala się od niéj coraz więcéj. Faktem tedy jest, że rolnictwo krajowe nie chcąc cofać się i dążyć do upadku swego, nawozów zamiejscowych stale używać musi. Najpowszechniejszemi nawozami zamiejscowemi mogą być tylko nawozy robione przeważnie z odpadków miejskich życia ludzkiego, czyli wyraźniéj, robione przeważnie z odchodów ludzkich.

Nawóz zamiejscowy mając być korzystnym dla rolnika zarówno jak dla producenta swego, musi być:

1) Dosyć tani, aby przez każdego rolnika przy obecnym stanie gospodarstwa, dochodów i kapitału obrotowego, bez szczególnych z jego strony wysileń, co rok na $1/_{10}$ część jego roli uprawnéj mógł być użyty.

2) Dosyć skuteczny, aby nie najwyższym urodzajem, jaki w bardzo sprzyjających warunkach chemicznemi składnikami swemi dać może, ale średnio dobrym, słusznie z niego spodziewanym urodzajem mógł się opłacić.

3) Dosyć treściwy, aby się mógł w promieniu takiego koła swéj konsumcji, bez wielkich kosztów przewozu rozchodzić, jakie mu rozmiar jego produkcji naznacza. Fabryka produkująca dla promienia 15-milowego, musi treściwszego nawozu dostarczać niżeli inna, produkująca dla promienia 6-milowego.

Fabryka krajowa nawozów, mając utrzymać się, przynosić właścicielom swym należyty dochód od wyłożonego na nią kapitału i zadawalniać rolników kupujących jéj wyrób, musi im dawać pewność, że wyrób jéj jest dokładnie takim jakiego potrzebują i żądają. Z zakładnych dotąd w kraju oddzielnych fabryk nawozu nie utrzymała się żadna dłużéj nad parę lat. Założone w możebnie największem pobliżu miast i przez ludzi biegłych w spekulacjach przemysłowych, nie utrzymały się i nie doznały wziętości, bo warunkiem powodzenia tego rodzaju fabryki jest nadanie całéj jéj produkcji ściśle takiego kierunku, jakiego żądają rolnicy, mający używać jéj wyrobu. W mowie będące fabryki małego rozmiaru, nie opłacają się. Ich administracja jest kosztowna. Fabryka produkująca w jednéj kampanji półrocznéj, tysiąc do półtora tysiąca czyli rocznie 2 do 3 tysięcy centnarów nawozu, dostarcza zasiłku dla stukilkudziesiąt morgów, najwyżéj na 7 włók roli. Niedosyć zatem, że nie opłaca dostatecznie kosztów swéj administracji, jest zarazem małoznaczącą pomocą dla okolicznego rolnictwa.

Fabryka nawozów w Brussie, mając należycie korzystać z materjałów nawozowych miasta Łodzi, fabrycznego i liczącego 50 tysięcy mieszkańców, przerabiać te materyały na nawóz jakości wymaganéj przez rolników jéj okolicy i dostarczyć im pewności, że jéj wyrób jest rzeczywiście takim, jakiego oni żądają, jakiego specjalnie wymaga urodzaj téj rośliny, dla któréj nawóz żądany zostaje i że ma skład jaki mu fabryka przypisuje, potrzebuje powiększenia i udziału w niéj tych obywateli ziemskich, którzy jéj wyrobów używać pragną. Kontrolując wówczas jéj postępowanie znajdą zupełną rękojmię, iż nawóz jest takim jakiego żądają i po cenie możebnie najniższéj. Najwłaściwszym udziałem w niéj dla każdego z rzeczonych obywateli ziemskich, zdaje się być przystąpienie do spółki taką sumą, za jaką rocznie nawozu zamiejscowego używać zamyśla.

Z przyczyn technicznych nie może w produkcji nawozu fabryki Brusskiéj dla zasiewów jesiennych późniéj zajść zmiana, jak najdaléj do 15 stycznia 1873 r. Obywatele pragnący objaśnień bliższych i zaczerpniętych w czasie dwuletniego istnienia fabryki nawozów w Brussie, raczą ustnie lub piśmiennie, bez zwłoki czasu porozumieć się z jéj dyrektorem *J. B. Rogojskim, w Nowym-Brussie pod Łodzią.* Jestto bowiem ostatni czas, w którym nowy jéj kierunek podług okoliczności, jakie do rzeczonego dnia zajdą, zdecydowany zostanie. Dyrektor fabryki może objaśnić, po jakiéj cenie produkowane i sprzedawane mogą być: kości mielone, po jakiéj kwaszone lub bezazotny superfosfat, sole potasowe stassfurckie i nawóz, który przez oddzielne uzupełnienie go solą potasową, inne dla każdego gatunku roślin, ma się stać zupełnym i mogącym przez chemiczny skład swój najlepszego urodzaju dostarczyć.

Potrzeby rolnicze wymagają głównie następujących trzech środków użyznienia roli:

I. Kości mielonych i zaprawionych kwasem siarczanym, lub superfosfatu otrzymanego przez zaprawienie kwasem siarczanym miału kostnego, powstającego w fabrykach cukru.

II. Soli potasowych, sprowadzonych ze Stassfurt'u, treściwszych i tańszych niżeli są galicyjskie w Kałusz'u, sprzedawane przez Bank wiedeński.

III. Nawozu, zawierającego prócz wszystkich bez wyjątku przetworów nawozowych, najmniéj 15% próchnicy. Nawóz ten uzupełniony solą potasową, specjalnie podług składu chemicznego wielkiego urodzaju każdéj rośliny rolniczéj, musi miéć inny skład chemiczny dla zbóż, inny dla rzepaku a inny dla roślin okopowych. Przez to samo musi być inna cena nawozu do użyznienia jednego morga dla zboża, inna dla rzepaku i jeszcze inna dla okopowych, tudzież centnara każdego z tych trzech specjalnych nawozów. N. p.:

Urodzaj pszenicy wynoszący 12 kor. ziarna i 80 cent. słomy z morga 300 prętowego zawiera:

86 f. azotu, 60 f. potażu i 43 f. kwasu fosfor.

Nawozu nie potrzeba żadnéj roślinie dać więcéj nad połowę azotu, zawartego w wielkim jéj urodzaju, całą ilość potażu i kwasu fosfornego.

Nawóz, którego 10 cent. dostarczyć mają 40 funt. azotu, 60 funt. potażu i 43 funt. kwasu fosfornego, nie może w ilości potrzebnéj na mórg 300-prętowy, czyli w ilości 10 cent. mniéj niżeli $13,_{40}$ r. kosztować. Skutkiem tego przypada centnar tego nawozu po 140 k.

Urodzaj z morga 14 korcy rzepaku i odpowiedniéj ilości słomy zawiera:

125 f. azotu, około 100 f. potażu i 75 funt. kwasu fosfornego.

Nawóz uzupełniony solą potasową, którego 16 cent. zawierają połowę rzeczonéj ilości azotu, całą potażu i kwasu fosfornego i starczą na jeden mórg dla powyższego urodzaju rzepaku, nie może mniéj niżeli $20,_{87}$ r. kosztować, a centnar niżéj 131 kop. być sprzedawany.

Urodzaj 160 korcy ziemniaków z morga zawiera:

Około 150 f. azotu, 230 f. potażu i 75 funt. kwasu fosfornego.

Nawóz uzupełniony solą potasową, którego 20 cent. ma wystarczyć do powyższego plonu z morga, kosztuje na mórg $32,_{92}$ r., czyli centnar po 164 kop.

Dane te wykazują, że fabryka nawozów w Brussie, może produkować nawóz o wiele treściwszy od dotychczasowego, specjalny dla rzeczonych trzech [illegible]unków roślin, tańszy pod względem [illegible] nawozu [illegible] ilości potrzebnéj na mórg, ale co do ce[illegible]ntna[illegible] swéj wagi, musi on być daleko droższy [illegible] dotychczasowego.

Każdy z rolników roz[illegible]miejący dobrze swój interes, powinien przystąpić do spółki powyższéj fabryki. Mniejsza o to jaką sumą, gdyż chodzi tu głównie o to, aby jak najszersze kółko obywateli rolników miało w niéj udział. W tém właśnie leży rękojmia dla niedowiarków, dla ludzi złéj woli, lub nareszcie dla tych, którzy po prostu przez niewiadomość nie rozumieją własnego dobra, rękojmia, że nawóz przez nich nabywany, odpowiada warunkom zapowiedzianym przez dyrektora fabryki.

Chciejmyż nareszcie raz rozumiéć, że produkty otrzymywane z roli w postaci zboża, mięsa, mléka, wełny i zwierząt sprzedawanych, trzeba roli nawozem zamiejscowym nagradzać. Nie czyniąc tego zmierzamy samochcąc do zguby.

Fabryka nawozów w Brussie nie może w obecnym stanie swoim, wszystkim żądaniom rolniczym zadość uczynić. Trzeba ją zreorganizować w ten sposób, aby rocznie nie 3,000 ale 30,000 centnarów nawozu produkować mogła. Przy takiem powiększeniu mógłby jéj nawóz być tańszym, bo spuszczając na cenie zyskałaby na ilości sprzedawanego wyrobu swego. Na tém zyskaliby wszyscy jéj właściciele i rolnictwo całéj okolicy, powiększającéj się przez dalszą budowę kolei żelaznéj.

Korzystajmy ze zdarzającéj się sposobności, abyśmy za późno nie żałowali naszéj nieufności i niedbałości. Łatwiéj jest fabrykę istniejącą i która próbny początek przebyła powiększyć niżeli nową założyć.

Osoby zatém interesowane, któreby chciały zasięgnąć bliższych danych wiadomości o fabryce nawozów sztucznych w Brussie, w celu przystąpienia do spółki, albo dla poinformowania się w użyciu nawozu téj fabryki, raczą zgłosić się listownie lub ustnie, do niżéj podpisanego jéj dyrektora w Nowym-Brussie pod Łodzią.

J. B. Rogojski.

DYWANY KORKOWE.

Niedawno zastosowano korek jako materjał dywanów używanych do wykładania salonów pokojów, czytelni, korytarzy hotelów, łazienek, aptek, sklepów, kantorów, zimnych ścian, schodów, balkonów, dorożek, wagonów, kajut i t. d.

Dajemy tu krótki ich opis wraz z próbką:



Dywany korkowe wyrabiają się sposobem patentowanym, przyczem głównym materjałem jest sproszkowane drzewo korkowe i olej lniany utleniony. Masa ta przy wyrobie się rozpościera na nieprzepuszczającem wody grubem płótnie żaglowem, na grubość jednéj linji i łączy się z niem jak najściśléj przez walcowanie. Dywany te weszły już w użycie w większych miastach europejskich, przedstawiają bowiem przymioty nader odpowiednie użyciu swemu.

Giętkość ich pozwala na zwijanie w znacznéj długości, do 100 stóp; szerokość ich wynosi 6½ stopy (182 centimetrów).

Brzegi pojedyńczych kawałków, tak ściśle do siebie przystają, że w wielkich nawet salonach rozpostarte tworzą jednostajną całość. Łatwość z jaką daje się uskuteczniać ich zakładanie, zdjęcie, dopasowanie i wszelkie naprawy, dają dywanom tym pierwszeństwo przed wielu innemi materjałami tego rodzaju czyniąc je nader dogodnemi *np.* przy zmianie zamieszkań. Dywany korkowe przeznaczone do pokojów bywają drukowane w rozmaite wzory, a barwa ich może być dobraną stosownie do koloru obić ściennych i mebli. Desenie te, dzięki giętkości masy, tak dalece są trwałe, że w pokojach obłożonych przed 10 laty, dziś jeszcze pozostały zupełnie świeże. Użycie dywanów korkowych szczególniéj zalecić można przy stawianiu nowych budowli, ponieważ dostatecznem w téj mierze dawać w nich jak najtańszą podłogę (deski proste, cement lub cegłę). Nie przepuszczają one ani wilgoci, ani pyłu *), a natomiast nadają salom i korytarzom pozór elegancki i pełen komfortu. Zwykle dywan korkowy przytwierdza się stale. Każdy tapicer czynność tę uskutecznić może. Przedewszystkiem należy wypełnić nierówności,—w podłogach kamiennych przez cement portlandzki, w starych podłogach drewnianych przez mieszaninę trocin z klajstrem albo kitem. Wszystko to przez noc zasycha, a ostatnie mięszaniny przedstawiają tą korzyść, że w każdym czasie mogą być napowrót rozpuszczooe i od podłogi oddzielone.

Gładkie ułożenie dywanu ułatwia się, przez zmycie poprzednie powierzchni korka gorącą wodą, co szczególniéj potrzebnem jest na schodach, na których materja przytwierdza się zwykłemi pręcikami mosiężnemi. Na zestawieniu kilku kawałków, wystarcza przymocowanie paru ćwieczkami, dywan korkowy bowiem w skutek swéj ciężkości i giętkości dokładnie układa się na podłodze. Najlepiéj dokonywać łączenie sztuk, przez naklejanie ich brzegów na wspólnym pasku płóciennym. Całkowite zupełne przyklejenie do podłogi klajstrem tapicerskim, zwłaszcza w miejscach bardziéj uczęszczanych znacznie trwałość dywanów podwyższa. Na płytach kamiennych potrzebny jest jako materjał cement korkowy. Do układania i utwierdzania chodników wyrabiają się kanty i listwy mosiężne niemniéj gwoździe i paski mosiężne, jako też mosiężne i obijane miedzią pręty żelazne do schodów.

Czyszczenie dywanów korkowych uskutecznia się za pomocą czystéj wody i szczotki (sody należy unikać). Podczas gdy mycie podłóg drewnianych zmusza często do usuwania się z pokoju na kilkanaście godzin,—dywan korkowy wysycha szybko, nie wsiąka bowiem wody wcale; brud też bardzo trudno przyjmuje, zwłaszcza gdy się stosuje prędko wysychający, bezwonny pokost korkowy. Po większéj części proste zamiatanie, zupełnie wystarcza.

Inne szczegóły i informacje udziela „Biuro pomocy technicznéj“ przy Tygodniku.

*) Dr. T. Oesterlen w swém dziele „Handbuch der Hygiene“ mówi: Sposobom czysto mechanicznym może przymieszać się do niższych warstw powietrza pył, np. z węgli roślin i t. p. Niebezpieczne te atomy dochodzące w skutek oddychania do płuc, mają siedlisko swoje głównie w dywanach wełnianych, z których pod krokami ludzkiemi się wydobywają. W Anglji fakultet medyczny i profesor Tyndall, szczegółowo studjowali te zjawiska i tém wiele do rozpowszechnienia dywanów korkowych się przyczynili.

PRZEGLĄD LITERATURY.

Thoerner, T. Zasady i przegląd prawodastw akcyjnych europejskich, wydane z upoważnieniem autora, staraniem i nakładem J. P. 8-ka duża str. VIII, 237 i 39. Warszawa 1872 r. (Dochód z rozprzedaży tego dzieła, przeznacza się na korzyść kasy wsparcia niezamożnych studentów Uniwersytetu warszaws.)

Towarzystwa akcyjne, ich olbrzymi rozrost w ostatnich czasach i prawodawstwo odnośne, są obecnie jedną z najżywotniejszych, jedną z najbardziéj zwracających na się uwagę kwestyj gospodarstwa społecznego; zarówno praktyczni finansiści i przedsiębiorcy, jak uczeni i rządy sprawami temi żywo i skrzętnie ciągle się zajmują, wprowadzając nowe ulepszenia i reformy. Literatura nasza pod względem badań i dzieł w tym przedmiocie, przedstawiała brak niemal zupełny. Najnowszy szerszy i liczny rozwój towarzystw akcyjnych w kraju naszym, zarówno jak za granicą, oraz świeżo przedsięwzięta w Petersburgu reforma prawodawstwa towarzystw akcyjnych—mającego obowiązywać w Cesarstwie i Królestwie polskiem—brak i potrzebę odpowiedniego w téj mierze dzieła, czyniły tem bardziéj naglącą. „Zasady i przegląd prawodawstw akcyjnych“, świeżo wydany z druku, prywatnym nakładem znanego w świecie naszym ekonomiczno-handlowym p. J. P., —wszechstronnością swą w znakomitéj części potrzebie rzeczonéj zadosyć czyni. Dzieło to składa się z dwóch głównych części: ogólnéj i szczegółowéj. Część I zawiera zasady ekonomiczne towarzystw akcyjnych i odnośnego prawodawstwa, a mianowicie rozdziały następujące: Gra giełdowa i spekulacja założycielska,—znaczenie towarzystwa akcyjnego,—pozwolenie rządowe na zakładanie towarzystwa akcyjnego,—znaczenie założycieli w gospodarstwie społecznem,—prawa i obowiązki założycieli,—zebranie kapitału zapisy i rodzaje akcyj,—wynagrodzenie założycieli,—zobowiązania towarzystw dłużnicze, obligi,—koncesje,—wreszcie wywód czyli pogląd ogólny na szczegółowo uprzednio rozwinięte kwestje. Po powyższym ogólnym, teoretycznym rozbiorze i na jego podstawie,—część II przedstawia szczegółowy pogląd i rozbiór prawodawstw akcyjnych głównych państw europejskich: Rosji, Austrji, Niemiec, Włoch, Francji i Anglji, z dosłownem przytoczeniem tekstu i uwagami krytycznemi. W dodatkach do dzieła pomieszczono: I, wierny przekład Projektu nowego prawa o towarzystwach akcyjnych mającego i u nas obowiązywać, przedstawiony porównawczo z prawodastwem dzisiejszem,—II, Ukaz o spółkach komandytowych z kapitałem wyższym od 150,000 rs. (1 miljona złp.). Jak wiadomo projekt nowego prawa został oddany, dla rozbioru i przedstawienia w właściwem ministerstwie uwag: komitetom giełdowym oraz Towarzystwu ekonomicznemu. Instytucje te już sprawę wzięły pod obrady, po ukończeniu których, opinje ich właściwą drogą przedstawione zostaną Radzie państwa, a projekt do prawa ostatecznie zredagowany, zatwierdzony zostanie. Główną reformę jaką nowe prawo w życie wprowadzić winno i wprowadzi zapewne—będzie zupełna swoboda i wolność zakładania wszelkich towarzystw akcyjnych bez koncesji rządowéj. Za słuszną tą i ze wszech miar pożądaną reformą, jest właśnie i autor dzieła o którem mowa, zarazem członek komisji prawodawczéj specjalnéj, która nowy ten projekt układała.

— *Warszawski Rocznik ubezpieczeń*—na rok 1873, ułożony przez F. Ehrenfeuuchta przy współpracownictwie p. L. Szczygielskiego.. Rok I. 8-ka str. 158 i 18 niezliczbowan. Warszawa 1872.

Szereg roczników specjalnych w naszem piśmiennictwie techniczno-ekonomicznem, pomnożyła nowa publikacja, której tytuł na czele bibljograficznie przytoczony.

Z postępem coraz więcéj samodzielnym naszych instytucyj asekuracyjnych, potrzeba takiéj publikacji nader była wielką, zarówno dla upowszechnienia wiadomości teoretycznych, jak i dla reprezentowania interesów i spraw odnośnych. Rocznik też rzeczony podjęty został bardzo na czasie i zapewne cieszyć się będzie odpowiedniem powodzeniem. Pierwszy tom wydany jako kalendarz na rok 1873, zawiera prócz kalendarza i przedmowy: Wstęp treściwy, daléj obszerny artykuł p. t. Kilka słów o ubezpieczeniach, przedstawiający rys teorji i historji ubezpieczeń, następnie idzie Projekt ustawy dla stowarzyszenia wzajemnéj pomocy wrazie klęski gradobicia, — daléj treściwa Statystyka rolnictwa i przemysłu w Królestwie polskiem. Opis główniejszych miast Królestwa, głównie pod względem danych ważnych dla asekuracji. Z kolei napotykamy wykaz gubernij, powiatów ich rozległości, ludności, liczby miast i gmin,—Statystykę ludności i zabudowań m. Warszawy,—Statystykę ogólną miast i osad w Królestwie polskiem,—Wykaz ubezpieczeń nieruchomości i ruchomości w b. Dyrekcji ubezpieczeń,— Wykaz rachunków rocznych Magdeburskiego towarzystwa od ognia od czasu jego założenia (1845—1871),— Wykaz alfabetyczny przedmiotów z oznaczeniem ich stopnia i niebezpieczeństwa. Po tych tabelarycznych danych mieści „Rocznik ubezpieczeń" parę pomniejszych artykułów jak: straż ogniowa warszawska i kilka słów o pożarze w Chicago— nakoniec Tabellę miar i wag i ogłoszenia. Rozmaitość i obfitość szczegółów w Roczniku znaczna, zastosowanie do potrzeb specjalnych trafne—w dalszych latach zapewne jeszcze wszechstronniéj rozwinięte będą.—Pożądane byłyby na przyszłość w dziale teoretycznym, wyczerpujące artykuły i monografije w ważniejszych i zawilszych kwestjach asekuracji przez specjalistów opracowane, oraz wiadomości obszerniejsze o naszych Towarzystwach ubezpieczeń i ich działalności.

Cuny, Piotr. Nauka hodowania pszczół. Część I obejmująca naukę ulów, 8-ka str. IV i 186; Część II obejmująca przyrodę pszczoły i jéj hodowanie w ulach z plastrami, a wszczególności w słomiankach, w okolicy ubogiéj, str. 219. Warszawa 1872, rs. 3.

Dezinfekcja, Tabella plakatowa. Lwów 1872 10 kr.

Dreziński, Al. Teoretyczna i praktyczna nauka rachunkowości dla rękodzielników, z dodaniem wzorów różnych korespondencyj, porównania monet miar, miar i wag obcych, tudzież prawa wekslowego i słowniczka zawierającego wyrażenia obce, używane w języku polskim tak w interesach kupieckich jak i przemysłowych. 8-ka str. 93 i II. Rzeszów 1872. 80 kr.

Jagielski, M. Zupełny wykład i praktyczne zastosowanie metrycznych miar i wag, które od 1 stycznia 1872 roku są używane; nowy podział złota i srebra według praw dla Cesarstwa niemieckiego. Wydanie drugie poprawne i pomnożone. 8-ka str. 140. Poznań 1872 kop. $22^1/_2$.

Körte, A. Praktyczne gorzelnictwo, pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie. Z niemieckiego przełożył i do miejscowych warunków zastosował S. Włocki. 8-ka str. 264. Warszawa 1872 r. rs. 1 kop. 50.

Lewandowski, J. H. Główne zasady utrzymania zdrowia zwierząt domowych. 16-ka str. III i 67. Warszawa, 1872, kop. 20.

Liebig, Justus. Chemja stosowana do rolnictwa i fizjologji, podług 8-go wydania przełożona z upow. autora. 8-ka Tom I zesz. I str. XIV i 185. Kraków zł. 2.

Cernière, Albert de. Le Propagateur encyclopedique des sciences commerciales, industrielles et legislatives. 8-ka, Paryż 1872. 8 fr.

Cordier, Eug. Equilibre stable des charpentes en fer, bois et fonte 4-ka z rycinami, 1872. 50 fr.

Gratry, Du Pain. Des differents modes et sistèmes employés pour sa fabrication. 8-ka z tablicami. Bruxella 1872. fr. 3.

Monet, A. L. Le conducteur de machines typographiques; guide pratique. 18-ka, r. 1872 4 fr.

Christians, W. Das Bankgeschäft, Berlin. 1872. Gaertner, geb. 24 sgr.

Merkel, W. Sammlung v. sacharometrischen Tabellen zur rationellen Anwendung d. Densi-Sacharometers in der Brennerei und Brauerei. Leipzig Quandt u. Haendel. 1872 tal. $1^1/_3$.

Behse, W. H. Trepenwerk f. Architekten, Zimmerleute u Tischler, sowie f. Baugewerk u. Gewerbeschulen. Weimar 1872. B. I. Voigt 2 tal.

ROZMAITOŚCI

I

Wiadomości bieżące.

**Galicyjskie Towarzystwo parcelacji i budowy*. Począwszy od 2 stycznia wypłaca tytułem zaliczki na dywidendę, za czas od rozpoczęcia swych czynności t. j. od 1 lipca do 31 grudnia 1872 r. — za kupon płatny od 1 stycznia 1873 r. od swych akcyj zakładowych pełnowpłatnych 100 złotowych po złr. 2,50. Wypłatę kuponów tych uskuteczniać będą: W Krakowie: Kasa Banku galic. dla handlu i przemysłu, we Lwowie: Filja austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, w Warszawie Bank handlowy.

**Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie*, począwszy od 2 stycznia 1873 r. tytułem zaliczki na dywidendę za rok 1872, za kupon płatny 1 stycznia 1872 wypłacać będzie od swych akcyj (z wypłatą złr. 80) po złr. 2, od obligów (100 reńsk.) w stosunku 5% od kapitału wpłaconego. Wypłatę odwr. uskuteczniać będą: w Krakowie Kasa banku, we Lwowie Filja austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

**Koleje Galicyjskie*. Konkurs na budowę kolei żelaznych z Tarnowa do Sandomierza, Leluchowa i Bielska został już ogłoszony.

— *W m. pow. Łucku* (gub. wołyńska) otworzono niedawno, jak pisze G. P., bank mający głównie na celu służyć właścicielom nieruchomości miejskich i wiejskich, udzielający zaliczki jako pomoc do wznoszenia zakładów przemysłowych. Kolej brzesko-kijowska jakkolwiek Łuck nieco ominęła, zawsze jednak stanowić dlań będzie znaczne ułatwienie komunikacyjne.

**Kolej żelazna* między Toruniem a Inowrocławiem już zupełnie ukończona, wkrótce oddaną zostanie na użytek publiczny.

—*Z Łowicza*, d. 27 grudnia r. z. do Koresp. piszą: Odstawa buraków dla fabryk w Kutnowskiém i Łowickiém już ukończona, urodzaj w tym roku średni: fabryki wykazują 60—70 korcy z zakontraktowanéj morgi. Rezultat ten nie przedstawia się bardzo świetnie, ale nie może to stanowić przeciętnéj cyfry wydatku buraków z morgi: zakontraktowanych bowiem przestrzeni jest za zwyczaj o jedną trzecią część więcéj, aniżeli zasadzonych. Na co fabryki patrzą przez szpary i stosownie do tego się urządzają. Sądzimy jednak, że przy uregulowaniu swoich wzajemnych stosunków, po tak długoletniem doświadczeniu, zarządy fabryczne wiedzą czego się trzymać i może lepiéj wiedzą, niżeli plantatorowie, ile kto dostawić może. Te nadmierne żądania kontraktów, z małemi może wyjątkami, wiele złego dla plantatorów przyczyniają. O szkodliwym wpływie tego systematu pisaliśmy już nie raz, ale widząc, że głos nasz jest głosem wołającego na puszczy, wzbogaceni doświadczeniem i w tym kończącym się roku zwracamy uwagę ziemian na ten ważny przedmiot. Zawiera się kontrakt na większą przestrzeń, aniżeli nawet myślimy; otrzymuje się wprawdzie więcéj nasienia, więcéj zaliczenia, ale to jest kwestja przekupienia kilku centnarów, kwestja kilkudziesięciu rubli procentu; ale traci się na tém ogromnie wiele; raz, że chcielibyśmy dopełnić warunków kontraktu, a zatém w początkach wysilamy się, żeby o ile możności stawić się na slowie: bywają nawet wypadki, że zakontraktowana przestrzeń bywa zasadzoną, ale to odbywa się z ogólną krzywdą plantacji, czas zasiewu się przeciąga, roślina nie wschodzi wtenczas kiedy powinna, robotnik w niedostatecznéj ilości nie może podołać obszarom zadziczałym i pod plantacje buraków nieodpowiednim. Drugą niedogodnością jest moc, jaką dajemy fabrykom deklarowaniem większych przestrzeni, aniżeli będą zasadzone, tym bowiem sposobem zdobywają sobie prawo obniżania ceny, utrzymując, że więcéj mają zakontraktowanych, aniżeli wyrobić mogą. Gdyby wszyscy plantatorowie zmniejszyli przestrzeń kontraktowaną o jedną trzecią część, czyli do rzeczywistéj przestrzeni, która zasadzoną bywa i być powinna, fabryki mniéj byłyby wybrednemi i nie walczyły przeciw plantatorom własną ich bronią. Nie możemy za-

przeczyć, że buraki stanowią ważną bardzo rubrykę w gospodarstwie, że obejść się bez ich plantowania niepodobna, skoro wszystkie gospodarstwa, pod względem ilości inwentarza, pod względem nagromadzenia sił ręcznych, do tego zostały urządzonemi; ale zwrócić powinniśmy uwagę na tę okoliczność, że zabieramy z ziemi znakomicie więcéj, aniżeli jéj oddać możemy, że jako zwrot zabranych pierwiastków, oddajemy tylko liście i obrzynki, które przecie nie mogą oddać ziemi tego, co tak wycieńczająca roślina wyczerpnęła. Wytłoki w tym stanie w jakim się obecnie znajdują, pod żadnym pozorem, na wzmiankę nie zasługują. Wycieńczone, wyługowane, nie dają żadnego pożywienia, a trudność ich przewozu staje się powodem, że po większéj części z fabryki się nie zabierają. Zmniejszenie więc plonu, nie tylko buraków, ale wszystkich innych ziemiopłodów, musi być następstwem zbyt rozwiniętéj plantancji buraków. Zmniejszenie jéj przeto jest interesem ogółu i każdego plantatora, który zagrożony niepewnością urodzaju, zmuszony do zmniejszenia uprawy roślin słomiastych, mimowiednie dąży do zubożenia ziemi, a zatém i siebie. Działając w szczuplejszym zakresie, z największą pewnością do znaczniejszych przyjść może rezultatów. Głównem zadaniem ziemian w tych bardzo dla rolnictwa krytycznych czasach, powinno być baczne zwrócenie uwagi na stan ziemi, na coraz większe jéj wycieńczenie, powinni szukać środków przywrócenia dawnéj urodzajności, czego dojść mogą jedynie tylko ścisłém zastosowaniem prawd, jakie nauka na pożytek rolnictwa podaje. Dawne nawyknienia, wydeptana od wieków droga, okazują się już niedostatecznemi: rolnictwo stało się wszędzie nauką,—i u nas na tę drogę wejść musi.

— *Z Mińska gubernialnego* piszą do G. H.: Jużeśmy dawniéj donosili o powstałym znacznym ruchu *fabrykacji smoły* i to na skutek niezwykłego zapotrzebowania na Morze Czarne, do budujących się statków, i na wschód do Indyj i Chin. W ubiegłym roku smolarnie tu wszędzie wyrastały jakby z pod ziemi i tych fabryk tysiące dymi. Dzierżawcy, którzy zajmowali się fabrykacją, na mocy dawnych długoletnich kontraktów, można powiedzieć bez przesady, że zrobili majątki w stotunku do wyłożonych kapitałów. Smolarnie bowiem płaciły się rocznie najwyżéj rs. 50 i dawało się przemysłowcom drwa darmo; cena zaś za beczkę wymiaru około wiader pięćdziesięciu była najwyższą rsr. 14, a zapotrzebowanie bardzo ograniczone. Zarobki więc mogły być tylko małe, lecz gdy raptownie zapotrzebowanie się wzmogło, i gorączkowo poszukiwano smoły na spławy, przemysłowcy w przeciągu prawie lat 3, sprzedawali oną po 40 rs. beczkę i wyżéj, nie mogąc nastarczyć produktu. Niezwykły ten stan rzeczy, zachęcił tysiące interesantów. Za tém poszła podwyżka warunków wypędu smoły,— smolarni się namnożyło, wszystkie przystanie nad Berezyną i Dnieprem spławiając produkty na niz do Port , są literalnie zalane smołą. Za prawo pęzenia smoły w piecu, do którego się wkłada na raz pięć sążni kubicznych karczów smolnych, płacą tu dzierżawcy rocznie po rs. 250; przytém kupują drwa za gotówkę u właścicieli, a przyrządy do fabrykacji własnym kosztem sprawiają i reperują. Taki nawał fabryk spowodował znaczną obniżkę w cenie gdyż na 25%; nie płacą już bowiem z odstawą do Borysowa wyżéj za beczkę jak 30 rs. Obniżka znaczniejsza jest spodziewaną, gdyż współzawodnictwo smolarzy wzrasta co chwila. Nie ma dziś tu prawie majątków. gdzieby smolarni choć jednéj nie było, a w większych dobrach znajdzie się ich po kilkanaście nawet.

Przy wyrobie smoły otrzymuje się téż terpentynę, która się w wielkich partjach wywozi za granicę i tam jest używaną—niestety!.... do fabrykowania nafty... Trudno więc teraz o dobre oświetlenie lampowe, gdyż przymieszanie terpentyny, psuje własności nafty i ta się pali smutnie, a co gorsza wydaje woń nieprzyjemną z produktów spalenia.

Nareszcie *Mińsk z Wilnem został połączony koleją*. Dotąd pasażerowie przewożą się bezpłatnie, na ochotnika; wszakże przed nowym rokiem, kolej ta urzędowo otwartą zostanie. Krzyżowa kolej miasta naszego wywołała zupełnie inny charakter życia miejscowego: kto nie widział Mińska od lat kilku, znalazby bijącą w oczy różnicę. Miasto się zabudowuje w kierunku stacji kolei żelaznéj, ruch panuje niezwykły.

Obwieszczenia.

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawzko-Wiedeńskiéj i Warszawsko-Bydgoskiéj, podaje do wiadomości, że dotychczasowa opłata frachtowa od *soli kuchennéj* wszelkiego rodzaju, oraz soli dla bydła, obniżoną zostaje od dnia 1 stycznia 1873 r. v. s., przez przeniesienie takowéj z klasy II do kl. IV.

Warszawa dnia 9 (21) grudnia 1872 roku.

— *Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiéj i Warszawsko-Bydgoskiéj*, podaje do wiadomości, że w miejsce taryfy, jaka do poboru opłaty na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiéj i warszawsko-bydgoskiéj za przewóz *drzewa budowlanego materjałów drzewnych*, z dniem 20 grudnia 1872 (1 stycznia) 1873 r. miała być wprowdzoną, z tymże dniem wejdzie w wykonanie inna taryfa specjalna ułożona w ten sposób, iż udzielany dotychczas od tegoż drzewa rabat, został do niéj wprowadzony i zastosowany także do drzewa wysyłanego do Granicy i Warszawy.

Bliższe szczegóły objaśnia taż taryfa, która we wszystkich kasach ekspedycyjnych jest do nabycia po kopiejce za egzemplarz.

Warszawa, dnia 8 (20) grudnia 1872 r.

Losowania.

Według warunków 5% anglo-holenderskiéj pożyczki, otwartéj przez rząd rosyjski za pośrednictwem bankierów amsterdamskich Hope i Komp., i bankierów londyńskich braci Baring i Komp., na zasadzie Najwyższego ukazu z 3 kwietnia 1864 roku, w komisji umorzenia długów państwa odbyte zostało drogą ustanowioną, 13 grudnia 1872 roku, losowanie biletów téj pożyczki, odpowiednio do funduszu umorzenia przypadającego na 1873 roku. (Wykaz biletów wylosowanych jest zamieszczony w Nr. 302 *Gońca Urzędowego*).

Losy kredytowe austrjackie. Na odbytem w d. 2 b. m. w Wiedniu ciągnieniu losów kredytowych, padły główne wygrane:

200,000 fl. na nr. 27 ser. 3511.
40,000 fl. na nr. 24 ser. 418.
20,000 fl. na nr. 17 ser. 779.

Prócz tego wyszły następujące serje: 501 1250 1302 1307 1732 2604 2812 2824 2898 3881 3916 3995.

* *Losy m. Bukaresztu*. Na odbytem w dniu 2 b. m. ciągnieniu padły następujące główne wygrane:

75,000 fr. na nr. 75 ser. 2670.
15,000 fr. na nr. 55 ser. 6 74.
5,000 fr. na nr. 5 ser. 2503.

Prócz tego wyszły następujące serje: 179 358 771 875 1056 1175 1181 1370 1580 1643 1950 2042 2372 2503 2670 2847 2954 3193 3965 4073 4085 4250 4259 4650 4867 5414 5688 6816 6110 6174 6851 7046 7133.

* *Losy austrjackie* z roku 1854. Na odbytem w dniu 2 b. m. ciągnieniu wyszły następujące serje: nr. 74 230 325 332 591 605 1027 1047 1221 1531 1604 1611 1645 1663 1739 1783 1965 2031 2356 2424 2643 2794 3044 3171 3467 3483 3635 3840.

Od Redakcji.



P. J. B. R. O wiadomy artykuł i dzieło uprzejmie prosimy.

Czytelni ml. technicznéj w Krakowie: „Tygodnik" bezpłatnie ofiarujemy, wysyłka zarządzona.

P. S. Modz.... w Dąbrowie górniczéj: Czasopismo „Medycyna" jeszcze się nie ukazało. Rsr. 3 zostawiamy przeto do dalszego rozporządzenia.

(Patrz Dodatek).

DODATEK DO № 1-go TYGODNIKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEGO.

Merkurjal Tygodniowy.

	Ilość	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Pszenica 242 f. smol. ordyn. na kolei		7	25	7	45
„ „ „ „ „ targu		7	50	7	65
„ „ pstra i dobra „ kolei	korcy	7	65	7	80
„ „ „ „ „ targu	1600	8	—	8	92½
„ „ wyborowa „ kolei		9	10	9	25
„ „ „ „ targu		9	30	9	45
Żyto 232 f. „ kolei	3000	5	10	5	27
„ „ „ targu	2000	5	25	5	32½
Jęczmień 2 i 4 rzędowy „ kolei	1000	4	30	4	35
„ „ „ targu	500	4	50	4	65
Owies „ kolei	1000	2	22½	2	25
„ „ targu	1000	2	37½	2	57½
Tatarka (gryka) „ kolei	300	4	10	4	25
Rzepik letni pud. „ kolei	6500	1	40	1	45
Rzepak zimowy „ „ kolei	—	—	—	—	—
Siemię lniane „ „ kolei	—	—	—	—	—
Makuchy lniane cetn. cłowy „ osią	500	2	25	2	40
„ rzepakowe koleją i osią	1500	1	85	2	10
Koniczyna biała korzec „	—	—	—	—	—
„ czerwona korzec „	—	—	—	—	—
Groch polny korzec „	300	3	30	4	20
„ cukrowy „ „	—	4	50	5	40
Fasola „ „	—	7	20	7	50
jaglana garn.	—	—	30	—	32½
jęczmienna „	—	—	27½	—	30
gryczana „	pud.2000	1	25	1	30
Kasza: pszenna „	—	—	45	—	48
owsiana „	—	—	17	—	19
perłowa „	—	—	55	—	60
manna pud.	—	4	20	4	30
pszenna par. 000 „	—	2	65	2	75
„ 00 „	—	2	35	2	50
„ I „	—	2	10	2	20
Mąka: „ II „	—	1	75	1	82½
żytnia pytl. Nr. 1 i 2 „	—	1	22½	1	35
„ razowa „	—	1	05	1	10
ziemniaczana „	—	—	—	—	—
Otręby żytnie „	—	—	07½	—	08
„ pszenne „	—	—	08	—	08½
Jarzyny: Ziemniaki korzec	—	1	10	1	35
„ Buraki „	—	—	82½	—	90
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	35	—	45
„ solone pud	—	11	20	12	—
Słonina świeża „	—	8	—	8	40
„ solona „	—	7	—	7	20
Sadło „ „	—	7	90	8	50
„ topione „	—	10	—	10	20
Jaja hurtowo kopa	—	—	90	—	96
„ detalicznie „	—	1	05	1	12½
Olej rzepakowy garniec	—	1	20	1	27½
„ lniany „	—	1	10	1	20
Nafta amerykańska (gar. 80—85 kop)	1 funt	—	08⅞	—	09
„ galicyjska	—	—	07½	—	08
Terpentyna jasna pud	—	2	55	2	65
„ żółta „	—	2	35	2	4 ½
Benzyna 1 funt	—	—	15	—	17½
Miód kam. 24 funt.	—	5	10	5	25
Wosk pud	—	19	—	20	—
Łój „	—	5	50	7	20
Okowita hurtowo garn.	d. 3 b. m.	1	34	1	35½
„ detal. (stos. gar. do wiadra)	100:307¼	1	37	1	38½
Cukier gatunek I. najlepszy kam.	ceny się	4	—	4	05
„ „ II. „	wzmocni-	3	95	4	—
„ „ III. „	ły w tym	3	90	3	95
Mączka krystaliczna i faryna „	tygod. o 5	3	05	3	30
Śledzie szkockie beczka		11	—	—	—
„ angielskie „	—	15	50	—	—
„ holandzkie kopa	—	4	—	—	—
„ pocztowe „	—	—	—	—	—
Wełna centnar 91—100 tal. pud	wołyńs	24	75	25	50
Len „	—	5	—	6	—
Konopie „	—	3	65	3	70
Bawełna georgja funt	—	—	35½	—	36
„ china „	—	—	34	—	—
„ bengal. „	—	—	30	—	—
Pierze niedarte „	—	—	22½	—	25
„ darte „	—	—	40	—	70

	Ilość	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Chmiel pud	—	4	80	6	60
Anyż „	—	4	40	4	50
Ryż karolin kam. 32 f.	—	2	80	3	15
„ patna „	—	2	10	2	65
Cynamon funt	—	—	40	—	45
Pieprz czarny kam. 32 f.	—	6	—	6	30
Goździki funt	—	—	28	—	32
Angielskie ziele kam. 32 f.	—	3	20	3	50
Herbata kwiat. w skrzyn. funt	—	3	—	4	50
„ czarna „	—	1	—	2	—
Kawa perłowa kam. 32 funt.	—	8	40	9	60
„ kuba „	—	7	20	7	80
„ laguarja „	—	7	—	7	50
„ brazyl. i brem. „	—	6	30	6	70
Cykorja gatun. najlep. paczka żółta	funt	—	09½	—	12½
„ zwyczajna „ niebieska	„	—	06½	—	07
Kakao funt	—	—	25	—	26
Musztarda angielska „	—	—	30	—	45
Oliwa prowancka kam. 24 f.	—	9	—	9	60
„ malaga „	—	5	25	6	—
Sol rymowa worek 6 pudów	—	4	25	4	35
„ szybikowa pud	—	—	85	—	90
„ warzonka „	—	1	12½	1	20
Słoma „	—	—	22½	—	25
Siano „	—	—	29	—	35
Cena konia roboczego sztuk	420	50	—	90	—
„ zaprzęgowych pary	40	200	—	750	—
wołu sztuk	1213	78	—	110	—
	sztuk	duk.		duk	
nierogacizny rosłéj	540	8	—	27	—
„ średniej	1800	2	50	7	50
Skóra z żywego wołu	—	8	—	18	—
Rogów wołowych kopa	—	3	60	5	—
Ogonów „ „	—	3	—	9	—
Sierść funt	—	—	—	—	—
Szczecina nieczyszczona „	—	—	50	—	90
„ czyszczona „	—	1	50	2	50
Klej krajowy kam. 24 f.	—	4	80	5	20
„ ruski „	—	4	35	4	65
Kości kopalne centnar	—	1	00	1	20
„ końskie „	—	1	50	1	55
„ wołowe „	—	2	25	2	50
Szmaty miejskie „	—	2	50	2	60
„ zamiejskie „	—	3	—	3	30
Szkło tłuczone „	—	—	—	—	—
Drzewo opał. twarde sążeń	—	9	—	11	50
„ „ miękie „	—	8	75	9	30
budul. deski } sosnowe	8 calowe	—	25	—	27½
bale } sosnowe	10½ „	—	76	—	82½
łaty } sosnowe	8 i 9 „	—	6	—	8½
podkł. dębowe sztuk	—	—	11	—	15
Węgle: kamienne korzec	—	—	95	1	10
„ kowals. angiel. „	—	1	01½	1	06½
„ drzewne „	—	—	30	—	40
„ koks „	127½ funt	—	92½	1	07½
Wapno „	250 f.	—	80	—	82½
Żelazo surowe pud	—	1	50	1	70
„ kute „	—	1	90	2	05
Blacha żelazna funt	—	—	05	—	06½
Miedź surowa „	—	—	32	—	33
„ wyrobiona „	—	—	36	—	42½
Blacha miedz. (dachówka) „	—	—	34	—	35
Mosiądz „	—	—	20	—	25
Blacha mosiężna „	—	—	40	—	45
Cynk „	—	—	05	—	07
Blacha cynkowa „	—	—	06	—	09
Ołów „	—	—	05	—	06
Cyna zwyczajna „	—	—	20	—	25
„ angielska „	—	—	50	—	—
Siarka krajowa „	—	—	3¼	—	3½
„ zagraniczna „	3% odch	—	4	—	4¼
Kwas siarczany krajowy „	3% odch	—	4	—	—
„ zagraniczny „	—	—	7½	—	11½
Soda kam. 24 f.	—	1	05	1	22½
Potaż „	—	2	95	3	15
Ałun „	—	1	27½	1	35
Saletra funt	—		15	—	16

Giełda Petersburska.	31 Stycz.	3 Stycz.
Weksle na Londyn 772^8 734^2 .	$32\frac{5}{8}$ $\frac{23}{32}$	$32\frac{3}{4}$ $\frac{11}{16}$
„ Amsterdam 3 m. . .	$164\frac{1}{8}$	164
„ Hamburg 3 „ . .	$275\frac{1}{2}$	$275\frac{3}{4}$
„ Paryż 3 „ . .	348	$347\frac{3}{4}$
5% Bilety Banku pań. 1 em. . .	$94\frac{3}{8}$	$94\frac{1}{2}$
5% „ „ 2 em. .	$94\frac{1}{4}$	$94\frac{3}{8}$
5% „ „ 3 em. . .	$93\frac{3}{4}$	$93\frac{3}{4}$
5a Pożyczka Stieglitza	$90\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{4}$
5% Poż. pr. z r. 1864 1 em. . .	$153\frac{7}{8}$	154
5% „ „ „ 1866 2 em. . .	$150\frac{5}{8}$	$150\frac{3}{4}$
5% „ ros. ang. z r. 1870 .	$104\frac{3}{8}$	$104\frac{1}{4}$
5% Listy zastawne rosyjskie .	$107\frac{3}{4}$	$108\frac{3}{8}$
Akcje dróg żel. Wiel. Tow. . .	$138\frac{1}{2}$	$138\frac{1}{2}$
Akcje dróg żel Warsz. Wiedeń.	100	95
„ „ „ „ Terespol.	$116\frac{1}{2}$	116
Obligacje dróg żel. Wielk. Tow.	--	-
„ „ Mikołajewskiéj	110	110
„ „ Terespolskiéj	—	—
Warszawski Bank Handlowy . .	355	$367\frac{1}{2}$
„ „ Dyskontowy .	—	—
Imperjały	609	606
Dyskonto	$7\frac{1}{4}$	$7\frac{1}{4}$%
Odessa weksle na Londyn .	— —	— —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WEKSLE.	Poniedz. d. 30.		Wtorek d. 31.		Sroda d. 1 Stycz.		Czwartek d 2.		Piątek d 3.		Sobota d. 4.	
	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
Berlin 100 t. a vista	110,47½	110,17½	110,70	110,32½	ŚWIĘTO	ŚWIĘTO	110,40	110,02½	110,25	109,95	110,10	109,80
Gdańsk dito dito	—	—	—				—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—			—	—	—	—	—	
Londyn 1 ft. st. 3 miesiące	7,39½	7,37½	7,39	7,37			7,38	7,36½	7,37	7,35	7,34	7,32
Paryż 300 franków 10 dni	87,90	87,67½	87,05	—			87,90	—	87,60	—	87,60	—
Wiedeń 150 fl. 2 m.	99,90	90,45	100,20	99,75			100,20	—	100,35	-	100,65	100,20
a vista	—		—	—			[illegible]47½	101,02½	101,47½	—	102,	101,70
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,50	—	98,50	—			98,50	—	98,50	—	98,50	-
a vista	100,10	—	100,10	99,90			100,10	—	100,10		100,10	99,90
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	—				—	—	—	—		
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiéj kompanji kolei żel. za 125 rs. .	—	138,	—	138,			—	138,	—	138,	—	
4½ % obl. dito 2000 fr. 500	—	—	—	—			—	—	—	96,50	—	
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	103,	101,50	103,	101,50			—	—	—	97,50	—	
Obl. drog. żel. Warsz. Wied. po 500 fr. . . .	—	—	—				—	—	—	84,50		
5% obl. Warsz. Wied. 100 tal.	—	—	—				—	—	—	103,50		
Akcje kolei żel. Warsz. Bydgosk. 100 rs. . . .	73,	72,	73,	72,			73,	72,	72,50	72,	72,50	72,
„ „ „ „ „ 500 „	—	76,50	—	76,50			—	76,50	—	76,		76,50
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	118,50	118,	119,	118,50			—	117,	—	116,	—	116,
Obligi „ „ „ „ „	—	—	—	—			—	—	—	106,50	—	
5% Akcje „ „ Fabr. Łodzkiéj	—	108,		108,			—	108,	—	108,	—	108,
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	—	—				—	—	—	—	—	—
„ B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	—		—				—	—				
„ Banku Dyskon. rs. (250)	—						—	—	270,	265,	270,	265,
„ Warsz. Tow. ubez. od ogn. z wpł. 125 rs.	131,	—	131,	—			130,50	—	127,	—		
„ Tow. Łaz. Łaź. (excl div) 500 rs.			525,	—			—		—	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi skarbowe rs. 100	-	—	90,	89,25			—		—	89,	—	
„ cząstkowe złp. 500	-	—	—	—			—		—	—	—	
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300	—	—	—	—			—	—		110,50	—	
„ „ B. „ 200	—	—	—	—			—		—	51,	—	
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—			—		—	34,	—	
Dowody Komis. Likwid. 100	-	—	—	—			—		—	80,	—	
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	94,40	94,10	94,40	94,			94,30	94,	94,40	94,10	94,45	94,15
„ „ 100 „ 2-éj „	93,15	92,85	93,40	93,			93,30	93,	93,40	93,10	93,45	93,15
„ „ nowe z r. 1869	93,15	92,85	93,40	93,			93,30	93,	93,40	93,10	93,45	93,15
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	—		—					—		—	—	—
Listy zastawne Miasta Warszawy	89,30	89,	89,20	88,90			89,15	88,85	89,30	89,	89,15	88,85
4% Listy likwidacyjne	79,10	78,80	79,40	79,			79,30	79,	79,35	79,05	79,40	79,10
5-ta pożyczka Rosyjska z r. 1864 Stieglitza . .	—	—	—					—	—	90,	—	
6 ta „ „ „ 1865 „ . .	—							—		—		
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	94,50	94,	94,75	—			94,75	—	95,		—	
4% Metaliki za Luty	—								100,35			
„ Sierpień		—	—					—	100,35	—		
5% Pożyczka Rosyjska premjowa z r. 1864 . .	154,	—	153,75	—			154,50	—	155,	154,50	155,	154,25
„ „ „ ostemplowana	154,	—	153,75	—			154,50	—	155,	154,50	155,	154,25
„ „ „ 1866	151,	—	151,75	—			151,50	—	152,	—	152,	
„ „ „ ostemplowana	151,	—	151,75	—			151,50	—	152,	—	152,	
5% Listy Zastawne Rosyjskie	108,50	—	108,75	—			108,50	—	108,50	—	108,50	
MONETY i BANKNOTY.												
Półimperjał . . . . rs.	—	—					—	—	—		—	
Dukaty holenderskie nowe . . . . „	—						—	—	—	6,06	—	
„ austrjackie . . . . „	—	—					—	—	—	3,62½	—	
Pruskie bilety Kassowe . . . . „	—						—	—	1,10¾	—	—	
Bilety bankowe austrjackie . . . . „	—						—	—	68,¼	—	—	

Wartość kuponu d. 4 stycznia 1873. Listów zastawnych starych $13\frac{1}{3}$ nowych $16\frac{2}{3}$. L. Z. m. Warszawy $129\frac{1}{6}$, listy likwid. $36\frac{2}{3}$, obligi skarb. $103\frac{1}{9}$, Poż. prem. 1 em. $239\frac{5}{9}$, 2 em. $154\frac{2}{9}$.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою. Redaktor **S. Czarnowski.**

w Drukarni S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarska Nr. 20 nowy.